IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 19)**

z dnia 16 października 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 19)

16 października 2020 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przedstawienie przez Ministra Aktywów Państwowych Jacka Sasina informacji w sprawie obecnej sytuacji finansowej oraz kondycji spółki PKN Orlen S.A., a także w sprawie możliwości przejęcia Grupy Lotos S.A. przez PKN Orlen S.A. oraz wiedzy, jaką Ministerstwo Aktywów Państwowych posiada na temat fuzji ww. podmiotów z uwzględnieniem informacji na temat planów zagospodarowania zakładów Grupy Lotos S.A. po dokonaniu rzeczonej fuzji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Gryglas** podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Janusz Szewczak** członek zarządu ds. finansowych PKN Orlen S.A. wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Julia Popławska**, **Igor Amarowicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Zaczynamy bez zbędnej zwłoki, chociaż nie wszyscy się zalogowali, ale mam nadzieję, że zdążą to zrobić, zanim rozpoczniemy sprawdzanie kworum. Salę mamy tylko do godziny 13.00, a o 12.20 jest konwent, na który muszę się udać. Zatem jeśli nie skończymy do godziny 12.10, to ogłoszę przerwę i będziemy kontynuowali po konwencie.

Zatem witam bardzo serdecznie. Na podstawie art. 198j ust. 2 i 3 w związku z art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu pani marszałek Sejmu zdecydowała o dzisiejszym posiedzeniu. Posiedzenie zostało zwołane na wniosek grupy posłów przekazany 17 września 2020 r. do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Porządek dzisiejszego posiedzenia to przedstawienie przez ministra aktywów państwowych informacji w sprawie obecnej sytuacji finansowej oraz kondycji spółki PKN Orlen S.A., a także w sprawie możliwości przejęcia Grupy Lotos S.A. przez PKN Orlen S.A. oraz wiedzy, jaką Ministerstwo Aktywów Państwowych posiada na temat fuzji wyżej wymienionych podmiotów, z uwzględnieniem informacji na temat planów zagospodarowania zakładów Grupy Lotos S.A. po dokonaniu fuzji.

Zapytam państwa posłów, czy są uwagi do porządku dziennego? Przypominam, że zgodnie z regulaminem nie można zmieniać porządku obrad w przypadku zwołania posiedzenia na wniosek grupy posłów. Informuję również, że zgłaszanie do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać pod adres mailowy: kesk@sejm.gov.pl. Posłowie, członkowie Komisji, obecni na sali mogą głosować przy użyciu urządzenia do głosowania, za pomocą legitymacji poselskiej, poprzez przyłożenie do czytnika. Wówczas proszę o nielogowanie się w systemie komunikacji elektronicznej i nieużywanie tabletów. Z uwagi na ograniczenia systemowe jest prośba, aby użytkownicy wdzwaniali się do systemu jedynie wtedy, gdy zabierają głos, a posiedzenie Komisji śledzili na stronie sejmowej lub w aplikacji do głosowania.

Szanowni państwo, witam gości, przedstawicieli rządu. Ministerstwo Aktywów Państwowych reprezentuje dzisiaj podsekretarz stanu Zbigniew Gryglas. Mam informację,

że jest również obecny pan Marcin Izdebski – dyrektor Departamentu Nadzoru Ministerstwa Aktywów Państwowych, pan Maciej Mataczyński – doradcza zewnętrzny PKN Orlen, pan Michał Perlik – dyrektor wykonawczy ds. zarządzania finansami PKN Orlen i Janusz Szewczak – członek zarządu ds. finansowych PKN Orlen.

Widzę, że jest zgłoszenie od jednego z posłów. Czy chce pan zabrać głos jeszcze przed sprawdzeniem kworum?

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Panie przewodniczący, mam jedno pytanie. Jako wnioskodawcy chcieliśmy, żeby w posiedzeniu Komisji mogli uczestniczyć, nawet w sposób zdalny, marszałek województwa pomorskiego pan Mieczysław Struk oraz pani prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz, jako że sprawa dotyczy jednej z najważniejszych firm na Pomorzu. Dziwny jest brak zgody pana przewodniczącego nawet na zdalne uczestnictwo tych dwóch osób. Mógłby pan przewodniczący wytłumaczyć, jaki jest klucz doboru gości na posiedzenie i jaki był powód zablokowania możliwości uczestnictwa?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Już odpowiadam.

Po pierwsze, mamy krótki czas na pracę Komisji. Po drugie, dopuściłem do udziału w posiedzeniu nie tylko posłów, ale również senatorów. Muszę powiedzieć, że poprzedni przewodniczący Komisji, pan senator Tadeusz Aziewicz, na posiedzeniach Komisji dopuszczał do dyskusji, ale również nie wyrażał zgody na obecność wszystkich gości. Moja decyzja o dopuszczeniu senatorów do udziału w posiedzeniu jest podyktowana tym, że pan przewodniczący Aziewicz, obecnie senator, nawet jeśli moje wypowiedzi mu się nie podobały, pozwalał dyskutować. Natomiast inni członkowie Platformy dopuszczali się obraźliwych słów, obelg, wyzwisk, a nawet wyłączali mikrofon i uniemożliwiali wypowiedzi zaproszonym gościom. Zatem z całą pewnością możemy powiedzieć, że dzięki panu senatorowi Aziewiczowi dopuściłem senatorów, ponieważ zachowywał pewne standardy.

Natomiast, jeśli chodzi o zaproszenie pani Dulkiewicz i pana Struka, to są politycy samorządowi, lokalni, a sprawa dotyczy spółki Skarbu Państwa o charakterze ogólnopolskiego koncernu. Odnośnie do pani Dulkiewicz – znam jej wypowiedzi, wytyczne w zagranicznych mediach, porównujące obecną Polskę do II wojny światowej czy sytuacji w obozach koncentracyjnych. Zatem jej wypowiedzi są tak skandaliczne, że postanowiłem nie dopuścić tej pani. Niech ona skarży się w niemieckich mediach na Polskę. A jak przeprosi za to, co robi, będzie mogła brać udział w posiedzeniu Komisji. To jest moja decyzja wynikająca z jej skandalicznych zachowań. Uważam, że takie osoby mają prawo wypowiadać się w mediach, ale niekoniecznie muszą przychodzić na posiedzenie Komisji, bo spodziewam się, że z jej strony byłyby wypowiedzi podobnego charakteru, równie skandaliczne, niedopuszczalne i obraźliwe z punktu widzenia Polski. Dlatego nie zgodziłem się na jej uczestnictwo w dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Panie przewodniczący, słowa, które pan wypowiedział, są skandaliczne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jej słowa są skandaliczne.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Pana zachowanie również jest skandaliczne. Insynuacje w stosunku do pani prezydent Dulkiewicz są nie na miejscu. Skieruję wniosek do Komisji Etyki Poselskiej, żeby zajęła się pana zachowaniem. To jest nieprzyzwoite i skandaliczne, co pan mówi.

Chciałem, żeby nasze posiedzenie Komisji było merytoryczne. O tym...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja też, dlatego jej nie zaprosiłem.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

...jak ma funkcjonowanie nowy podmiot. Czyli jak ma funkcjonować Grupa Lotos po przejęciu przez Orlen. Pan to upolitycznił w sposób wyjątkowo złośliwy i nieprzyzwoity już na początku posiedzenia Komisji. Naprawdę to jest nie na miejscu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Uważam, że próba wmontowania pani Dulkiewicz była prowokacją z waszej strony. Nie dopuszczę, żeby prowokacje były częścią polityki, a przynajmniej debaty w Komisji, którą prowadzę. Tyle mam do powiedzenia. Jeżeli państwu się nie podoba, nie musicie brać udziału w posiedzeniu Komisji, ale to jest moja decyzja. Póki jestem przewodniczącym, mam prawo do podejmowania takich decyzji. Nie muszę wszystkich zapraszać, szczególnie skandalistów, którzy wypowiadają się o Polsce w sposób nie tak jak ja skandaliczny. To ona wypowiada się skandalicznie w stosunku do Polski. Może pan kierować sprawę do Komisji Etyki Poselskiej, jestem gotów ponieść konsekwencje, jeżeli Komisja uzna, że to jest nieetyczne, co robię. Uważam, że to, co robi pani Dulkiewicz, jest nieetyczne.

Poseł Piotr Adamowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, przychylam się do słów posła Neumanna. Pańska wypowiedź jest nie do przyjęcia. Nie wypada mówić, że to jest „jakiś polityk lokalny". Wpływy z podatku CIT dla województwa i gminy Gdańsk to około 100 mln zł. Mówimy jednak o poważnych sprawach. Obecność pana marszałka Struka, jak i prezydent Dulkiewicz jest jak najbardziej zasadna.

Ale zostawmy wielką politykę. Ma pan prawo do tego, co pan powiedział, ale ja nie zgadzam się z tym kategorycznie. Tytułem sprostowania, pan Tadeusz Aziewicz nie jest senatorem, szanowny panie przewodniczący, jest posłem z okręgu gdyńsko-słupskiego. W Senacie być może będzie zasiadał, ale póki co, jest posłem z Pomorza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mam nadzieję, że się nie obraził. Funkcja bycia posłem czy senatorem jest równie godna. Przepraszam pana posła Aziewicza. Szanuję go za prowadzenie Komisji w poprzedniej kadencji, kiedy był przewodniczącym.

Przedstawiłem już porządek posiedzenia, teraz przejdziemy do stwierdzenia kworum. Bardzo proszę posłów, którzy są na sali, o naciśnięcie dowolnego guziczka, a posłów, którzy się logują, również o wysłanie swojego zgłoszenia przez internet. Dziękuję. W posiedzeniu Komisji bierze udział 30 posłów, zatem stwierdzam kworum. Możemy przystąpić do realizacji porządku dziennego.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Dziękuję. Spotykamy się na posiedzeniu Komisji w bardzo ważnej sprawie dla polskiego rynku paliw, polskiego sektora energetycznego – w sytuacji gdy spółka PKN Orlen, chcąc przejąć inną spółkę Skarbu Państwa, czyli Grupę Lotos, otrzymała od Komisji Europejskiej warunkową zgodę. Dzisiaj chcemy porozmawiać o tych warunkach.

Jak widać, początkowe hasła, które służyły do wytłumaczenia transakcji, budowania państwowego giganta, czempiona energetyczno-paliwowego po decyzjach Komisji Europejskiej można włożyć między bajki. Naszym zdaniem transakcja, jeśli dojdzie do skutku, prawdopodobnie spowoduje niekontrolowaną przez państwo prywatyzację dużej części majątku Grupy Lotos i wpuszczenie na polski rynek, w sposób zupełnie niekontrolowany, być może jednego lub dwóch ogromnych konkurentów dla Orlenu.

Czy ta decyzja, ten pomysł na transakcję są akceptowane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych? Czy Ministerstwo Aktywów Państwowych posiada dzisiaj jakiekolwiek analizy, które odpowiadałyby na pytania dotyczące warunków stawianych przez Komisję Europejską? Nawet w dokumencie, który przygotowało ministerstwo i przesłało członkom Komisji, jest zapis, że z punktu widzenia Skarbu Państwa konsolidacja jest uwarunkowana szeregiem czynników, w tym w szczególności dokonaniem przez Skarb Państwa analiz ekonomicznych oraz prawnych z uwzględnieniem środków zaradczych, sposobu ich realizacji, jak również ich wpływu na Lotos oraz Orlen.

Jak rozumiem, dzisiaj Ministerstwo Aktywów Państwowych nie ma żadnych analiz, które może przedstawić Komisji. Jest bardzo wiele ryzyk. Z dokumentów przekazywanych przez Komisję Europejską wynika, że zostaniemy pozbawieni znacznego majątku Grupy Lotos budowanego przez lata w Polsce. Zgodnie z tymi warunkami 30% akcji w wydzielonej rafinerii zostanie sprzedana innej konkurencyjnej spółce, która ma zyskać

prawo do blisko połowy produkcji rafinerii Lotos, czyli 50% działalności ma być przekazana spółce, która nabędzie 30% akcji. Poza tym, Grupa Lotos ma zbyć dziewięć składów paliw niezależnemu operatorowi logistyki oraz 389 stacji paliw.

Oznacza to, że spółka Lotos, w której Skarb Państwa posiada 53% udziałów, pozbędzie się majątku wartego wiele miliardów, a pozostała część zostanie przejęta przez spółkę, w której Skarb Państwa posiada zaledwie 27% udziału. Mówię o Lotosie. To budzi olbrzymi niepokój i daje poczucie, że przygotowane przejęcie jest zabiegiem czysto politycznym, który doprowadzi do nieodwracalnych zmian i szkód na polskim rynku. Przejęcie przez Orlen, zgodnie z warunkami Komisji Europejskiej i Orlen, dotyczyć będzie Grupy Lotos, ale poza wydzieloną w 30%, już sprzedaną, rafinerią, tj.: Lotos Oil, Lotos Petrobaltic, Lotos Exploration, Lotos Kolej, Lotos Lab, Lotos Ochrona, Lotos Straż, Lotos Serwis. Natomiast sprzedane mają być części dochodowe – Lotos Paliwa, czyli stacje benzynowe, Lotos Asfalt, Lotos Terminale, Lotos Infrastruktura, Lotos-Air BP Polska. De facto Orlen ma kupić 37% udziałów w Rafinerii Gdańskiej, bo tak będzie po rozdzieleniu tej rafinerii; około 116 stacji paliw i kilka koncesji wydobywczych. Dzisiaj to może być warte około 7 mld zł, jeżeli pozostanie w całości w Lotos. Jeśli nie, wartość będzie całkowicie inna, zdecydowanie mniejsza.

Podstawowym warunkiem fuzji ze strony Unii Europejskiej jest odsprzedanie 30% akcji rafinerii bliżej nieznanemu, niezależnemu podmiotowi, ale w pakcie sprzedaży ma on mieć zapewnione prawa w zakresie zarządzania korporacyjnego. Zatem tracimy możliwość zarządzania wydzieloną rafinerią, bo firma, która wykupi 30%, będzie miała prawo do zarządzania korporacyjnego tą spółką. Problemem będzie już samo wydzielenie rafinerii, ponieważ instalacja produkcyjna jest dzisiaj własnością Grupy Lotos, ale również działa instalacja EFRA, która należy do spółki Lotos Asfalt, a część infrastruktury przypisana jest spółce transportowej i przesyłowej, czyli Lotos Kolej i Lotos Infrastruktura. To jest już problem do wydzielenia.

Do tego sprzedaż spółki Lotos Asfalt także może spowodować kolejne zawirowania na polskim rynku, w tym przypadku budowy dróg, bo tracimy wpływ na możliwość konkurencyjności dwóch podmiotów: Orlen i Lotos w produkcji asfaltu. Jeżeli zamkniemy jedną możliwość, w przyszłości będziemy mieli kłopot i być może dyktowane warunki przez tylko jednego producenta asfaltu w dużej skali.

Kolejnym ważnym elementem jest władztwo korporacyjne. Jak powiedziałem, po fuzji Orlen będzie miał teoretycznie 53% udziałów w Grupie Lotos, ale w wydzielonej rafinerii, czyli najważniejszej części Lotos, będzie miał już tylko 37%. To także pokazuje brak możliwości korzystania w przyszłości z majątku, jaki dzisiaj posiada Skarb Państwa.

Inną ważną sprawą jest, że Orlen jest zobowiązany do odsprzedania praktycznie całej infrastruktury hurtowo-przemysłowo-magazynowej spółek Lotos Terminale i Lotos Infrastruktura oraz czterech terminali paliwowych, a dodatkowo Lotos ma zwolnić swoje rezerwacje na magazynowanie surowca i produktów u podmiotów trzecich. To jest, być może, pozbycie się możliwości importu ropy z morza, bo to dotyczy między innymi terminala przeładunkowo-magazynowego w Dębogórzu, a bez niego może być zagrożony import ropy z morza, np. z USA. Może to nas znowu uzależnić od dostaw ropy tylko z jednego kierunku.

Zagrożeniem dla zabezpieczenia dostaw ropy z kierunków pozarosyjskich jest także zapis zapewniający ewentualnemu nabywcy Grupy Lotos dostęp do terminala Naftoportu. To jest o tyle dziwne, że dzisiaj Orlen nie ma wpływu na Naftoport. Być może ten zapis zmusi znowu Orlen do zakupu zdolności przeładunkowych Naftoportu i oddanie ich potencjalnemu nabywcy, który przejmie całą część infrastruktury magazynowej tych terminali. Oczywiście to wszystko będzie miało wpływ na marżę Lotosu i Orlenu. Być może za chwilę będziemy mieli kłopot z utrzymaniem 10% części biopaliw w produkcji Lotos i Orlen, ponieważ Unia także domaga się sprzedaży spółki Lotos Biopaliwa, żeby rozdzielić tę funkcję.

Jeszcze jedna istotna kwestia na początek dyskusji. Sprzedaż akcji Lotos Paliwa, czyli 389 stacji, to nie tylko wpuszczenie natychmiast na polski rynek wielkiego operatora, który miałby bardzo dobre wejście i otwarty rynek w całej Polsce, ale jest jeszcze dodat-

kowy element. Podmiot, który kupiłby stacje Lotos, utrzyma prawo do użytkowania znaków towarowych i logotypów będących własnością Grupy Lotos.

Co to oznacza? To oznacza, że do czasu rebrandingu będzie mógł działać jako Lotos. Tak naprawdę dzisiaj wszystkie działania marketingowe, sponsoringowe i jakiekolwiek inne realizowane przez Lotos będą działały na rzecz nowego nabywcy. To jest zadziwiająca sytuacja, jeżeli podejmie się taką decyzję, bo to jest działanie już dzisiaj na szkodę Skarbu Państwa. Będziemy bowiem sponsorować pozycję rynkową nowego nabywcy, który będzie posługiwał się nazwą firmową Lotos, i wszystkie dzisiejsze działania marketingowe będą działały na jego korzyść w przyszłości. To jest kolejny element, który budzi olbrzymią wątpliwość. Przejęcie Lotosu przez Orlen będzie oznaczać konieczność sprzedaży udziałów Lotosu w dochodowym przedsięwzięciu, jakim jest dzisiaj spółka Lotos-Air BP, zajmująca się dystrybucją paliwa lotniczego. To także będzie jeden z elementów, który osłabi całą wartość Grupy Lotos.

Wiadomym jest, że cała ta operacja przy kondycji finansowej Orlenu, która nie jest na tyle mocna, żeby zapłacić za akcje Lotosu cenę, która wynika z wartości giełdowej... Orlen zwrócił się do Komisji Europejskiej o pozwolenie przejęcia do 66% akcji Lotos, gdzie do dzisiaj wartość giełdowa wynosi około 11 mld zł. Orlen nie ma tych pieniędzy, ale gdyby posprzedawał części, o których mówiłem, być może jest szansa na sfinansowanie transakcji z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży spółek Lotosu. To wszystko wygląda jak kompletnie pozbawiona kontroli przez Skarb Państwa prywatyzacja najcenniejszych elementów majątku Grupy Lotos, pod płaszczykiem budowania politycznie państwowego koncernu, który ma działać na rynkach globalnych.

Tak przeprowadzona transakcja powodowałaby tylko, że na polski rynek w niekontrolowany sposób wpuszczamy olbrzymich konkurentów dla Orlenu, wyprzedajemy majątek narodowy bez kontroli przez Skarb Państwa – to będzie kontrolowane przez spółkę, czyli Orlen, w której Skarb Państwa ma tylko 27% udziałów. To wszystko budzi olbrzymie wątpliwości i wymaga ogromnych analiz przeprowadzonych przez Ministerstwo Skarbu Państwa.

Jedno z głównych pytań brzmi: czy dzisiaj zarząd Orlenu ma zgodę ministra aktywów państwowych na dokonywanie dalszych działań związanych z fuzją i przejęciem Lotos, bez jakichkolwiek analiz przeprowadzonych przez Ministerstwo Aktywów Państwowych? Rozumiem, że nie ma tych analiz, bo gdyby były, otrzymalibyśmy je na posiedzenie Komisji. Zamiast tego jest zapowiedź w piśmie, że są potrzebne, ale dzisiaj ich nie ma. To jest kluczowe pytanie odnoszące się do rozwoju w przyszłości rynku paliw, konkurencji na rynku paliw, asfaltu i energii w Polsce. Na początek to są wszystkie pytania, które aż cisną się na usta przy całej transakcji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To prawda. Dziękuję za troskę, jaką teraz Platforma okazuje przy połączeniu dwóch firm kontrolowanych przez Skarb Państwa. Swego czasu Łukoil chciał przejąć Lotos. Jeśli dobrze pamiętam, w Gdańsku premier Donald Tusk mówił, że nie ma żadnych przeszkód, żeby rosyjska firma zakupiła Grupę Lotos. Wtedy specjalnie nie troszczyliście się, żeby to zostało w polskich rękach. To wszystko, o czym pan mówił, chcieliście po prostu sprzedać.

A kiedy pracowałem w kancelarii premiera miałem dostęp do tajnych dokumentów i czytałem instrukcje, jakie w imieniu rządu polskiego pan Sikorski miał na rozmowy z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych. Mogę o tym mówić, ponieważ wystąpiłem o odtajnienie tych dokumentów. Są one odtajnione. W instrukcji były zachęty do inwestowania Łukoila i budowy własnej infrastruktury w okolicach Gdańska, rozmowy na temat różnego rodzaju inwestycji, prywatyzacji itd. Chcieliście sprzedać Lotos i nie widzieliście problemu, żeby nawet Rosjanie kupili. Dzisiaj rozpaczacie, że polska firma Orlen będzie łączyć się z Lotosem. To bardzo ciekawe, że pan poseł nie wie, jakie były zamierzenia pańskiego rządu, kiedy rządziliście. Wtedy trzeba było się zainteresować i rozpaczać. Na szczęście przegraliście wybory i Lotos nie został sprzedany, a Łukoil nie rozwala naszej gospodarki i nie buduje swoich instalacji, nie przejmuje naszych aktywów paliwowych.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Panie przewodniczący, jedno zdanie. Jeżeli pan jest tak dobrze zorientowany w sprawach, to proszę sprawdzić stanowiska posłów pomorskich, dotyczące przejmowania Lotosu lub Energii, kiedy rządziliśmy – co wtedy mówiliśmy o połączeniach i jakie były zgłaszane nasze oficjalnie stanowiska, mimo że rządziliśmy. Mieliśmy odwagę mówić, że to są złe rozwiązania, a wy dzisiaj nie macie odwagi powiedzieć, że 389 stacji Lotos może via węgierski MOL trafić w rosyjskie ręce.

Będziecie udawać i opowiadać historie sprzed lat, kiedy sytuacja dzieje się tutaj i teraz. Tu i teraz może pojawić się sytuacja, że Orlen odsprzeda polskie stacje, być może przez pośrednika węgierskiego, rosyjskim udziałowcom. To jest prawdziwa historia dzisiaj opowiadana, a nie to, co kiedyś było i nigdy się nie ziściło, panie przewodniczący. Mówimy o tym, co jest tu i teraz, a nie o tym, co mogło być kiedyś hipotetycznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Na szczęście się nie zdarzyło.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Hipotetycznie dzisiaj mamy decyzję Orlenu o przejęciu Lotos i konieczność odsprzedania konkurencji olbrzymich zasobów majątku Lotosu bez kontroli Skarbu Państwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak rozumiem, pamięć jest krótka, a ja mam artykuł sprzed 9 lat. Donald Tusk o prywatyzacji Lotos, razem z panem Olechnowiczem na tle nowej instalacji rafinerii Grupy Lotos: „Lista inwestorów zainteresowanych kupnem akcji Lotos powinna być znana na przełomie roku. Premier Donald Tusk uważa, że interes narodowy oraz samej rafinerii jest najważniejszy w procesie prywatyzacji. Przeciw prywatyzacji Grupy Lotos protestuje PiS. Szef rządu podkreślił...”. Może pan sięgnąć do internetu, są wywiady pana premiera Tuska i protesty PiS, a nie Platformy Obywatelskiej.

Szanowni państwo, teraz proszę o odpowiedź pana ministra Zbigniewa Gryglasa.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, państwo senatorowie, szanowni państwo, w imieniu ministra aktywów państwowych mam przyjemność zaprezentować informację dotyczącą aktualnej sytuacji finansowej PKN Orlen i grupy kapitałowej, a także informację na temat aktualnych działań związanych z przejęciem Grupy Lotos przez PKN Orlen S.A.

Proszę państwa, sytuacja finansowa Orlenu związana jest ściśle z negatywnym wpływem pandemii COVID-19. Obserwujemy istotny spadek przychodów tej spółki, tym niemniej Orlenowi i całej grupie kapitałowej udało się utrzymać nadal stabilną i, można powiedzieć, silną sytuację finansową w zakresie, którym spółka operuje. W tym czasie koncern przerobił 6,2 mln ton ropy, wykorzystywał moce produkcyjne w 71%. W przeszłości ten wskaźnik był wyższy, ale mamy do czynienia z nadzwyczajną sytuacją. Zysk operacyjny kształtował się na poziomie 5,7 mld zł, z uwzględnieniem nabycia akcji Energa. Wynik odzwierciedla także tę sytuację. PKN wygenerował 3,3 mld zł przepływów z działalności operacyjnej, wypłacił dywidendę 1 zł na każdą akcję PKN Orlen. Osiągnął dźwignię finansową na poziomie 26,2%, co oznacza zadłużenie na poziomie 10,9 mld zł, w tym aż 5,9 mld zł to dług netto Grupy Energa.

Istotne jest, że PKN zrealizował program inwestycyjny, co będzie miało znaczenie w przyszłości, będzie stabilizowało sytuację i zapewniało dalszy wzrost i rozwój firmy. Mówiąc o instalacjach, myślę przede wszystkim o głównej części instalacji do produkcji polietylenu w czeskim oddziale Orlen, budowie instalacji glikolu w Trzebini czy finalizowaniu procesu wyboru projektanta morskiej farmy wiatrowej na Bałtyku. Orlen jest jednym z krajowych liderów i w tym zakresie przygotowuje proces budowy morskich farm wiatrowych. Rozpoczął także instalację w Płocku – w tym zakresie licencja została podpisana. Mowa o produkcji fenolu. Kolejna licencja dotyczy instalacji HOG – to jest nowa instalacja, która niebawem pojawi się w PKN Orlen. Jeśli chodzi o dane finansowe, mają je państwo w przesłanych materiałach – przychód ze sprzedaży na poziomie 17 mld zł i wynik netto blisko na poziomie 4 mld zł. PKN Orlen w tym czasie również rozwijał sieć

sprzedaży. Z głównym wzrostem mieliśmy do czynienia na Słowacji. To są rynki sąsiednie, na których spółka zdobywa coraz silniejszą pozycję.

Proszę państwa, to wszystko na temat bieżącej sytuacji finansowej. Chcę podkreślić, że stabilność finansowa nie jest zagrożona. PKN Orlen, pomimo pandemii, realizuje zaplanowane programy inwestycyjne i jego przyszłość rysuje się w jasnych barwach. Chcę podkreślić, że w ostatnim okresie Orlen przekazał 100 mln zł na cele związane z walką z pandemią. Kapitał ma jednak narodowość, bo nie odnotowaliśmy w tym okresie tak istotnych wkładów ze strony spółek z kapitałem zagranicznym. To jest istotna kwestia.

Proszę państwa, przechodzę do omówienia sprawy, która jest głównym przedmiotem zainteresowania wnioskodawców, czyli planowanej transakcji przejęcia spółki Grupa Lotos przez PKN Orlen. Ministerstwo Aktywów Państwowych dysponuje analizami w tym zakresie. Były one wykonywane na etapie powzięcia zamiaru skierowania do Komisji Europejskiej wniosku o zgodę na transakcję. Co wynika z tych analiz? Zasadniczym celem połączenia Grupy Lotos i PKN Orlen jest uporządkowanie branży paliwowo-naftowej. Przypominam, że projekty połączenia Lotosu i Orlenu były analizowane. Kilkakrotnie podjęto próby ich realizacji w przeszłości. Mogę tylko powiedzieć, że wtedy zabrakło odwagi i determinacji, aby podjąć taką decyzję. Nie ma bowiem uzasadnienia, aby na polskim, stosunkowo niewielkim rynku, funkcjonowały dwa podmioty. Nie ma z tego tytułu korzyści dla ani tych podmiotów, ani dla Skarbu Państwa.

Należy także odrzucić jednoznacznie argumenty ochrony konsumentów, które często były podnoszone w takich przypadkach. Jak wiemy, o cenach paliw w Polsce w dużym stopniu decydują ceny na rynkach europejskich, a mówiąc wprost, w europejskich portach Rotterdam lub Amsterdam. To są wyznaczniki cen. Konkurencja krajowa, wewnętrzna pomiędzy tymi podmiotami nie ma zasadniczego wpływu na poziom cen na stacjach paliw. Drugi istotny argument za dokonaniem transakcji to możliwość realizacji transformacji energetycznej. Jak państwo wiedzą, Europejski Zielony Ład wymaga od nas podjęcia zdecydowanych i bardzo głębokich działań w zakresie transformacji energetycznej. Mogą tego dokonać bardzo silne podmioty, które są w stanie podjąć się realizacji największych projektów.

Odniosę się do wspomnianego projektu budowy morskich farm wiatrowych. Jak państwo wiedzą, ten projekt oznacza potrzeby inwestycyjne na poziomie około 120–130 mld zł. Udział Orlenu w tym projekcie sięgnie kilkunastu miliardów złotych w pierwszym etapie. Pierwsza farma, która jest planowana, będzie miała taki koszt. Jeśli mamy zorganizować finansowanie tak wielkich projektów, musimy posiadać firmy, które są w stanie udźwignąć finansowo takie przedsięwzięcia. Chcę powiedzieć, że naszym celem jest to, aby polskie firmy i polska gospodarka zyskały w tym obszarze inwestycyjnym. Chodzi o to, żebyśmy odnieśli korzyści z boomu inwestycyjnego na polskim Bałtyku. A nie żeby te korzyści odniosły tylko podmioty zagraniczne, jak to bywało bardzo często w przeszłości. Liberalna polityka poniosła w tym zakresie kompletną klęskę. Zmiana miksu energetycznego to nakłady szacowane nawet na poziomie 1,5 bln zł. Jak powiedziałem, to jest wyzwanie, które wymaga międzysektorowego działania z zakresu segmentów: rafineryjnego, gazowego czy elektroenergetycznego. Orlen poprzez przejęcie spółki Energa już powoli zaczyna stawać się takim podmiotem.

Ostatnia, bardzo istotna kwestia to rozwój technologiczny polskiej gospodarki. Chodzi o nakłady na badania i rozwój, na nowe projekty. Jesteśmy przekonani, że fuzja stworzy szansę rozwoju poszczególnych branż dla Lotosu, a także dla regionu gdańskiego. Dla przykładu powiem, że centrum kompetencyjnym w zakresie biopaliw jest Grupa Orlen Południe. Ta grupa realizuje zakrojony na szeroką skalę program budowy biogazowni rolniczych. Nasze zasoby biogazu rolniczego są oceniane nawet na 7 mld m^3 biometanu. Aktywność Orlenu Południe jest bezcenna.

W zakresie rozwoju i badań plastików wiodącą firmą jest czeska spółka Unipetrol. Gdańsk mógłby potencjalnie, w ramach grupy PKN Orlen, stać się ośrodkiem odpowiedzialnym za rozwój mobilności projektów związanych z paliwami alternatywnymi, np. wodorem. W Polsce takie badania, ale również projekty eksperymentalne są prowadzone np. w Odolanach. Jest tam instalowana elektrownia fotowoltaiczna o mocy 100 kW. Praca elektrowni będzie połączona z elektrolizerem – wodór pozyskany z tej instalacji będzie wtłaczany w sieci gazowe. W przyszłości chcemy tego typu projekt także

zrealizować na morzu, by sprawdzić możliwość wykorzystania wodoru jako magazynu energii, mówiąc w dużym skrócie.

Proszę państwa, warunki podyktowane przez Komisję Europejską, dotyczące połączenia PKN Orlen i Grupy Lotos, są trudne. Mówimy o tym z otwartością. To nie są łatwe warunki. Jeszcze raz odniosę się do przeszłości. Mogliśmy ten projekt zrealizować przed akcesją do Unii Europejskiej. Wtedy nie byłoby żadnych warunków, nie byłoby ograniczeń, które dzisiaj są narzucone. Przypominam jeszcze raz te warunki: zbycie 30% udziału w spółce, do której zostanie wniesiona gdańska rafineria Lotos. Od razu odniosę się do wypowiedzi pana posła Neumanna, który stwierdził – nie wiem, na jakiej podstawie – że PKN będzie kontrolował zaledwie 37% akcji rafinerii. Będzie to 70%. Chcę jednoznacznie wyjaśnić, że to będzie 70%. Partner uzyska jedynie uprawnienie do blokowania niektórych decyzji właścicielskich. Czyli niektóre z tych decyzji będą musiały być podejmowane w ramach konsensusu.

Druga kwestia: zbycie zorganizowanej części przedsiębiorstwa, aktualnie prowadzonej przez Lotos Paliwa, w zakresie hurtowej sprzedaży paliw. Muszę państwu powiedzieć, że to dotyczy około 7% *(niezrozumiałe)* i 5% rynku detalicznego stacji paliw. Kolejny warunek to zbycie 100% udziału spółek Lotos Terminale, Lotos Infrastruktura i wspomniane terminale w Gdańsku, Szczecinie, Gutkowie i Bolesławcu; zbycie 100% udziału spółki Lotos Paliwa na rzecz podmiotu działającego na polskim rynku oraz wspomnianych 389 stacji, zbycie udziału w spółce Lotos BP Polska, a także Lotos Asfalt.

Zatrzymam się chwilę, jeśli chodzi o asfalty. Chcę przypomnieć, że obecnie import asfaltów sięga 25%, a transakcja dotyczy 13% polskiego rynku, więc nie jest to wielkość fundamentalnie duża, chociaż istotna. Zwolnienie pojemności magazynowych w określonych bazach paliw podmiotów trzecich – pan poseł Neumann pomylił bazę w Dębogórzu z Naftoportem. W projekcie połączenia nie ma mowy o Naftoporcie, który jest terminalem głównie do odbioru ropy naftowej, natomiast Dębogórze to terminal odbioru produktów naftowych. Panie pośle, proszę dokładniej czytać materiały, które są państwu przekazywane.

Proszę państwa, w związku z decyzją Komisji Europejskiej została podpisana umowa między ministrem aktywów państwowych i Grupą Lotos, a także PKN Orlen. Celem umowy jest realizacja transakcji i współpraca w zakresie, która umożliwi stworzenie silnego, zintegrowanego koncernu, zdolnego do lepszego konkurowania w wymiarze międzynarodowym, odpornego na koniunkturalne wahania rynkowe wobec sytuacji, w której podmiot będzie działał na bardzo wielu rynkach, branżach. Nie tylko petrochemicznej, rafineryjnej, nie tylko w zakresie dystrybucji czy działalności hurtowej w oparciu o paliwa, ale także w energetyce i w innych sektorach. Dalej: wykorzystanie synergii operacyjnych i kosztowych pomiędzy spółkami, które zwiększają siłę kapitałową umożliwiającą realizację strategicznych celów i inwestycji rozwojowych; optymalne wykorzystanie zasobów i budowanie wartości dla akcjonariusza, a także możliwość lepszej koordynacji polityki bezpieczeństwa energetycznego.

Proszę państwa, obecnie znajdujemy się na etapie rozmów z potencjalnymi podmiotami, które umożliwiłyby realizację środków tzw. zaradczych określonych przez Komisję Europejską. Tak naprawdę dopiero, jak będziemy znali szczegółowe warunki, będziemy mogli w pełni odpowiedzialnie powiedzieć państwu, czy planowana transakcja jest korzystna z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa i łączących się podmiotów. Chcę bardzo mocno podkreślić, że Ministerstwo Aktywów Państwowych kontroluje ten proces. Wbrew temu, o czym pan poseł Neuman powiedział, to jest bardzo ściśle kontrolowany proces.

Chcę powiedzieć, że pozytywna decyzja Skarbu Państwa będzie zależna od trzech fundamentalnych elementów. Po pierwsze to jest kwestia oceny. To będzie moment na finalne analizy, o które dopytywał pan poseł Neumann, jak będziemy znali ostateczne warunki transakcji z podmiotami, które będą zaangażowane w realizację środków zaradczych. Wtedy ocenimy, czy transakcja jest korzystna dla Skarbu Państwa i łączących się podmiotów, bo będziemy dysponowali odpowiednimi danymi. Druga kwestia, niezwykle istotna z punktu widzenia państwa polskiego, odnosi się do bezpieczeństwa energetycznego. Tak będziemy patrzyli na tę transakcję. Gdyby pojawiły się jakiekolwiek

zagrożenia w tym zakresie, chcę państwa zapewnić, że nie będzie zgody na transakcję. Wreszcie trzeci warunek, bardzo poważny, który naprawia błędy popełnione w przeszłości, to wzmocnienie pozycji kapitałowej Skarbu Państwa w PKN Orlen. Dzisiaj Skarb Państwa posiada, jak wiemy, jedynie 27% akcji. Politykę, która doprowadziła do tak niskiej pozycji Skarbu Państwa, oceniamy jako błędną. W toku transakcji będziemy chcieli doprowadzić do znacznego zwiększenia udziału kapitałowego Skarbu Państwa w połączonej grupie.

Zatem nie ma mowy o żadnej ukrytej lub niekontrolowanej prywatyzacji, jak powiedział pan poseł Neumann. To będzie, co najwyżej, zamiana aktywów, a nie sprzedaż. Proszę państwa, dzisiaj spółki europejskie i rynki światowe są, mówiąc kolokwialnie, zabetonowane. Bardzo trudno jest wejść Orlenowi na rynek europejski, jako stosunkowo nowej spółce, istniejącej od niedawna na rynku europejskim, w sensie aktywności na rynkach europejskich. Bardzo trudno jest wejść takiej spółce na ten rynek. Można sobie wyobrazić, że transakcja będzie dobrą okazją do takiego wejścia, bo dzięki wymianie aktywów możemy uzyskać istotną pozycję na jednym rynku czy kilku rynkach europejskich i w ten sposób wzmocnić naszą grupę kapitałową. W ten sposób doprowadzić do tego, że będzie miała jeszcze większe perspektywy rozwoju. Dzisiaj duże firmy międzynarodowe działają na bardzo wielu rynkach. Orlen jest obecny na rynkach ościennych, ale w ograniczonym zakresie, nie na miarę naszych ambicji i aspiracji.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że udało się mi odpowiedzieć na większość wątpliwości, które podniósł wnioskodawca w swojej wstępnej wypowiedzi. Jesteśmy do dyspozycji. Bardzo proszę o możliwość przekazania głosu także reprezentantom spółki PKN Orlen, panu prezesowi Januszowi Szewczakowi, jeśli zechciałby krótko uzupełnić moją zwięzłą, jak na wagę problemu, wypowiedź. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy pan prezes chce zabrać głos? Prośba o zwięzłość wypowiedzi, bo za godzinę i kilka minut będę musiał ogłosić przerwę, jeśli nie skończymy. Bardzo proszę.

Członek zarządu ds. finansowych PKN Orlen S.A. Jan Szewczak:

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Markowi Suskiemu, panu ministrowi Gryglasowi za zaproszenie i możliwość uczestniczenia w posiedzeniu Komisji. Jak również państwu posłom Komisji.

Proszę państwa, można powiedzieć, że czasy monopoli, wielkich gigantów naftowych odeszły w zapomnienie. Kryzys, jaki dzisiaj widzimy na rynkach paliw, głównie energetycznych, ogromna restrukturyzacja rynku w kontekście zielonej energii i niskoemisyjnych źródeł powodują, że dzisiaj nawet najbogatsi na świecie mają trudności. Spadają wyceny spółek giełdowych na świecie, nawet największych gigantów takich jak Saudi Aramco. Wartość Shell spadła w ostatnim roku o 59%, BP, czyli British Petroleum, o 54%, podobnie ExxonMobil. Można powiedzieć, że dzisiaj to nie jest magiczna skarbonka z pieniędzmi, również w kontekście Lotos-Air BP, jako dochodowej perełki, na co zwrócił uwagę pan poseł Neumann. Dzisiaj trzeba mieć świadomość, że firmy lotnicze przeżywają ogromne problemy i bez wielomiliardowych dotacji rządów wiele z nich nie przetrwa.

Jeśli chodzi o samą fuzję, można powiedzieć, że to jest niezwykle duża szansa przede wszystkim dla firmy Lotos. Dzisiaj tego typu podmioty na rynku europejskim czy światowym z jedną rafinerią nie udźwigną kryzysowych aspektów, nie tylko związanych koronawirusem, ale wielkich transformacji energetycznych, również tego, co płynie do nas z Komisji Europejskiej w kwestii zielonego ładu. Warto przypomnieć, że wyniki zysków Lotos-u za drugi kwartał wyniosły 52 mln zł– sto razy mniej niż PKN Orlen, który osiągnął prawie 6 mld zł zysku, a w czystej gotówce – 3,3 mld zł.

Dlaczego mówię o tych liczbach? Dlatego że to daje szansę na przetrwanie dużej struktury. Tylko duże firmy wyjdą na rynku obronną ręką, chociaż to również nie jest takie proste, bo trzeba myśleć o przechodzeniu na nowe źródła niskoemisyjne. Chcę państwu tylko powiedzieć, że jeden z największych koncernów – Shell do 2030 r. chce ograniczyć produkcję ropy i gazu o 40%. Jeśli chodzi o zużycie paliw w transporcie mor-

skim, zakłada się spadek nawet o 94%. Podobnie jest w branży lotniczej – przewiduje się spadek o 40%. Zatem widać, jak gigantyczne to są wyzwania. Uznajemy, że formą ucieczki do przodu, szansą na utrzymanie mocnej pozycji, a nawet wzmocnienia pozycji polskich firm na rynku są fuzje, przejęcia i inwestycje.

Jeśli chodzi o inwestycje, to jako koncern zadeklarowaliśmy, że w kontekście energii zielonej, niskoemisyjnej, do 2030 r. przewidujemy inwestycje na poziomie 25 mld zł. Sama firma Lotos nie byłoby w stanie tego absolutnie udźwignąć, a wymagania są ogromne, zarówno w zakresie ochrony środowiska, jak i zmian strukturalnych, energetycznych, zapotrzebowania konsumpcji.

Jeśli chodzi o środki zaradcze, którym pan poseł Neuman poświęcił najwięcej uwagi, trzeba pamiętać, że to jest potencjalne zbycie 389 stacji, bo być może uda się tego nie robić, ale wymienić się aktywami z innym podmiotem, nawet na rynkach, na których nie byliśmy obecni. Poza tym dzisiaj mamy około 2 tys. stacji, więc dojdzie nam ponad 100 stacji Lotos. Często stacje znajdują się obok siebie, w niewielkiej odległości, i kanibalizują właściwie swoje zyski. Część stacji powinna być już zamknięta, dlatego że wymogi są znacznie większe, detal musi być nowoczesny. Stacje zaczynają spełniać inne role niż tylko zatankowanie paliwa, jak np. handel detaliczny, gniazdka do ładowania samochodów elektrycznych, jak również prace wodorowe, w których jako koncern jesteśmy znacząco zaawansowani, podobnie jak PGNiG lub Tauron.

Jeśli chodzi o bazy paliwowe, część z nich pochodzi z lat 60. i trzeba je zlikwidować, gdyż często były budowane dla celów militarnych. Dzisiaj likwidacja bazy w kontekście różnych wymogów środowiskowych powoduje, że koszty zlikwidowania takiego podmiotu są gigantyczne. Niektóre po prostu i tak trzeba by było zamknąć.

Jeśli chodzi o udziały w rafinerii, operatorem nadal pozostanie polski podmiot, tj. Orlen. To jest kwestia bezpieczeństwa energetycznego i strategicznego. Mamy świadomość trudnych warunków, które musimy spełnić, ale to nie jest tak, proszę państwa, że będzie straszny run na te wszystkie elementy, te aktywa. Dzisiaj wiele firm, dużych koncernów wyprzedaje swoje aktywa, koncentruje się na nowoczesnych technologiach.

Ostatnie zdanie, jeśli chodzi o obawy o kontrolowanie całego procesu realizacji środków zaradczych. Proszę państwa, to jest wyjątkowo dokładnie kontrolowane. To jest nie tylko kontrola Ministerstwa Aktywów Państwowych, rządu polskiego, zarządów PKN Orlen i Lotos, ale przede wszystkim kontrola ze strony Komisji Europejskiej. Oni nadal muszą obserwować proces, wyrażać zgody na pewne decyzje i pewne zmiany aktywów. Zatem nie ma najmniejszej obawy. Jesteśmy wyjątkowo, szczegółowo obserwowani w tej kwestii. Każda wypowiedź może mieć znaczenie. Pamiętajmy również, że w tym trudnym okresie to jest w naszym wspólnym, Polaków interesie, żebyśmy utrzymali rosnący w siłę multienergetyczny podmiot, nie tylko czysto paliwowy. Bardzo dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Mam zgłoszenie. Jako pierwszy pan poseł Tadeusz Aziewicz. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Na początku chcę odnieść się do pierwszej części posiedzenia, podczas której pan przewodniczący był łaskawy przypomnieć moje nazwisko z czasów, kiedy prowadziłem Wysoką Komisję. W głowie mi się nie mieści i nigdy nie było praktyki, żeby w posiedzeniu Komisji nie mógł brać udziału przedstawiciel samorządu. Samorządu bardzo istotnie zainteresowanego dyskutowaną dzisiaj transakcją, de facto rozbiorem Lotosu. Chcę wyrazić swój stanowczy protest w kontekście niedopuszczenia przez pana przewodniczącego pani Dulkiewicz do udziału w posiedzeniu Komisji.

Natomiast jeśli chodzi o przedmiot posiedzenia, rozmawiamy o kondycji Orlenu. Wiem, że niedawno Orlen chwalił się nadzwyczajnym zyskiem, który osiągnął, przejmując po okazyjnej cenie 3,65 mld zł koncern Energa SA. Zwracam uwagę, że większość akcjonariatu Orlenu stanowią akcjonariusze prywatni, więc jeśli Orlen kupił od Skarbu Państwa po okazyjnej cenie podmiot za prawie 4 mld zł, to ktoś Orlenowi, którego akcjonariat stanowią w większości prywatni właściciele, po tej okazyjnej cenie sprzedał Energę. Pojawia się pytanie o odpowiedzialność – w pewnym stopniu pana ministra Gry-

glasa i zdecydowanie większym pana Sasina, bo rozmawiamy o dużo większych kwotach niż kwota 70 mln zł dotycząca niezrealizowanych wyborów.

Była mowa, że ma być zwiększony udział Skarbu Państwa w Orlenie. Wydaje się mi, że jeśli cały wywód, który przedstawialiście, ma jakąkolwiek logikę, to od tego trzeba było zacząć. Na razie wzmacniacie prywatnych akcjonariuszy, to są konkretne interesy prywatnych podmiotów. Przeczuwam, że zwiększając kapitał, aby wzmocnić interes Skarbu Państwa, będziecie musieli rekompensować to prywatnym właścicielom. Nie mam cienia wątpliwości... Pewnie w obecnej kadencji zapewne to się nie ziści, ale wszystko, co robicie z sektorem energetycznym, również paliwowym, powinno stać się przedmiotem aktywności komisji śledczej, która powinna do końca powyjaśniać wszystkie kontrowersyjne decyzje.

Pan minister Gryglas mówił, żeby odłożyć na bok argumenty antymonopolowe. Nie można odłożyć na bok argumentów antymonopolowych, bo jeśli mamy do czynienia z rozbiorem Lotosu, to musimy liczyć się z decyzją Komisji Europejskiej, która dokładnie kieruje się takimi motywacjami. Wracając do wypowiedzi pana prezesa Szewczaka, Komisja Europejska nadzoruje ten proces, ale nadzoruje go w kontekście kreowania układu konkurencyjnego, czyli powstania podmiotu zewnętrznego, który będzie dociskał tego czebola, którego próbujecie zbudować, oczywiście w interesie wolnego rynku i konsumentów.

Przed recesją nie można było połączyć obydwu podmiotów, ponieważ w tamtym czasie rynkiem właściwym był rynek krajowy. Żaden odpowiedzialny za misję, której się podjął, prezes UOKiK nie podpisałby się pod taką decyzją. W tamtym czasie wielokrotnie wypowiadałem się w tej sprawie i nadal podtrzymuję swój pogląd. Uważam, że państwo próbowaliście zbudować monopol i w efekcie renty monopolowej chcieliście uzyskiwać dodatkowe środki, które chcieliście czy chcecie wydawać na politykę. To widać wyraźnie. O tym dotychczas nikt nie wspomniał, ale media donoszą o zachętach pana premiera Glińskiego, aby takie byty, jak grupa podmiotów budowana wokół Orlenu, przejmowały media. To jest polityczna intencja.

Natomiast Komisja Europejska stanęła po stronie konsumentów, budując układ konkurencyjny, który ma wywierać silną presję konkurencyjną na połączony byt. Zobaczymy, z jakim efektem, czy bilans będzie dodatni dla Orlenu.

Mam dziwne odczucia, zadając kolejne pytania w sprawie fuzji. Zadawałem pytania w sprawach bieżących, pisałem interpelacje, prosząc o analizy i dokumenty. Jestem bardzo niespokojny, czy w efekcie przejmowania przez zewnętrzne podmioty fragmentów rozbieranego Lotosu nie trafią one w ręce podmiotów, których aktywność jest sprzeczna z polską racją stanu. Czy mają państwo jakieś zabezpieczenia? Nic nie mówicie na ten temat. Nie chcę nikogo urazić, ale odpowiedzi na pytania czy interpelacje obrażają inteligencję pytających. Służę dokumentami, jeżeli ktoś z państwa ma ochotę to sprawdzić. Z drugiej strony pan minister Gryglas mówi, że ministerstwo posiada dokumenty. Jeżeli macie dokumenty, to je pokażcie. Transakcja, która w ogromnym stopniu przesądzi o przeszłości polskiej gospodarki, powinna być realizowana transparentnie, pod kontrolą parlamentarną. Biorą państwo na siebie kosmiczną odpowiedzialność. Nikt nie będzie rządził wiecznie i ktoś was w końcu zapyta o odpowiedzialność. Jeżeli macie czyste ręce i sumienia, to karty na stół, pokazujcie analizy. Teraz mrugacie do nas okiem, mówiąc, że wstrzymacie transakcję, jeśli okaże się ona nie do końca zgodna z bezpieczeństwem energetycznym Polski. Wydaje mi się, że warto dyskutować publicznie te kwestie.

Przypominam panu przewodniczącemu Suskiemu, że Komisja do Spraw Energi i Skarbu Państwa ma możliwość obradowania w trybie tajnym. Jeżeli obawiacie się o interesy spółek, to myślę, że w takim trybie warto rozmawiać o faktach, dokumentach, o konkretnych przepływach pieniędzy i określonych grupach interesu, które bogacą się przy okazji transakcji, kosztem Skarbu Państwa i polskiej racji stanu.

Jeżeli chodzi o przeszłość, pamiętam, że sprawdzana była możliwość pozyskania dla Lotosu inwestora, który ma dostęp do źródeł, do złóż, tak żeby w łańcuchu produkcyjnym tego podmiotu było wszystko – od wydobycia do stacji benzynowych. Nie udało się znaleźć inwestora i transakcji nie było, więc nie ma sensu wracać do odległej przeszłości.

Obecnie mamy do czynienia z transakcją, która w moim odczuciu zagraża polskiej gospodarce i polskiej racji stanu, jest dokonywana w sposób nietransparentny.

Zatem poprzez pana przewodniczącego wnoszę do rządu o ujawnienie dokumentów, o których mówił pan minister Gryglas. To jest dla mnie nowa jakość. Do tej pory z waszych wypowiedzi wynikało, że poruszamy się po omacku. Jeżeli macie jakieś dokumenty, to karty na stół. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejne zgłoszenie – pan poseł Jerzy Borowczak, następnie pan Sławomir Neumann. Pani poseł jeszcze i pan poseł się zgłasza. Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Borowczak.

Dobrze. Zanim on się włączy, to może pan poseł Neuman. Później oddamy głos koledze.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Chcę podziękować panu ministrowi Gryglasowi za przyznanie, że Ministerstwo Aktywów Państwowych bardzo poważnie, na bieżąco nadzoruje całą transakcję. Usłyszeliśmy bardzo fajne informacje o farmach wiatrowych i paliwie wodorowym, bo to jest oczywiście przyszłość, ale to nijak odnosi się do omawianej sprawy, czyli przejęcia Lotosu na warunkach proponowanych przez Komisję Europejską i Orlen.

Jedno sprostowanie. Panie ministrze, w wydzielonej rafinerii Skarb Państwa nie będzie miał 70%, ponieważ Skarb Państwa nie ma 100% akcji w Lotosie, ale tylko 53%. Jeżeli wydzieli się rafinerię, mniejsi udziałowcy będą mieli swoje udziały. Proszę zacząć poważnie traktować ten nadzór. Pan mówił, że mieliście analizy na etapie wniosku do Komisji Europejskiej, a teraz twierdzicie, że rozmawiacie z potencjalnymi inwestorami i szukacie najlepszych rozwiązań i potem będziecie robić analizy. Rozumiem, że strategia jest następująca: znajdziemy kupca, później zrobimy pod niego analizę, aby kupiec był OK. Tak się niczym nie zarządza i niczego nie nadzoruje, bo to nie jest merytoryczne i może prowadzić do patologii.

Jeszcze raz ponawiam pytanie i proszę o odpowiedź pana ministra, dlaczego obecnie nie ma analiz na etapie rozmów z potencjalnymi inwestorami? Dlaczego nie macie analiz mówiących, jaka będzie wielkość marży rafineryjnej hurtowej i detalicznej po sprzedaży części rafinerii i całej infrastruktury do handlu hurtowego? W jaki sposób zostanie zapewniona możliwość bezpiecznego składowania rezerw obowiązkowych, skoro cała infrastruktura Lotosu zostanie sprzedana? Czy prawdą jest, że podmioty, które kupią stacje Lotosu, otrzymają bezpłatnie prawo do użytkowania znaków towarowych i logotypów będących obecnie własnością Grupy Lotos na czas niezbędny na rebranding? To może trwać przez lata. Czy w tej sytuacji nie istnieje zagrożenie, że działania marketingowe i sponsoringowe, podejmowane dzisiaj przez Lotos, będą działały na rzecz podmiotu, które za chwilę będzie właścicielem stacji? Czy są przeprowadzane analizy, po ewentualnym połączeniu Lotosu, dotyczące możliwości dywersyfikacji źródeł dostaw ropy naftowej? Część z tych aktywności Lotosu zostanie wyprzedana. Czy prawdą jest, że Lotos, w przyszłości Orlen, będzie musiał ustalić dostęp do terminalu Naftoportu nowemu nabywcy?

Mam bardzo prozaiczne pytanie, czy dzisiaj macie analizę mówiącą, że negocjujemy z ewentualnymi kupcami poszczególnych elementów Lotosu, ale nasze warunki brzegowe minimum są takie, a maksimum the sky is the limit? Czy w ogóle wiecie, jakie są wasze minimalne warunki do rozmów, które potem zaakceptujecie? Czy może rozmawiacie tylko po to, aby na końcu stwierdzić, że trzeba zrobić analizę, która potwierdzi słuszność negocjacji? Moim zdaniem to jest skrajne nieodpowiedzialne działanie, bo powoduje, że dzisiaj Orlen negocjuje przejęcie i jednocześnie zbycie części udziałów innym firmom, a na końcu będziecie tylko żyrować to jako ministerstwo. Jeżeli to jest forma nadzoru, to jest dosyć nowatorska.

Mam pytanie i prośbę, czy dzisiaj państwo mogą zlecić analizy wszystkich zagrożeń, które mogą wystąpić i czy możemy jako Komisja w sposób jawny lub niejawny spotkać się i porozmawiać o tym? Jest jeszcze możliwość na obecnym etapie, a nie na końcu, gdy wynegocjujecie z kupującymi wymianę akcji lub jakichkolwiek innych aktywów. To trzeba robić krok po kroku. Zatem to są pytania.

Panie ministrze, być może z braku analiz wynika wasza świadomość, że będziemy mieli, jako Orlen, jako Skarb Państwa, 70% akcji w rafinerii. Nie będziemy mieli. Dzisiaj Skarb Państwa w Grupie Lotosie ma 53%. Wydzielona spółka, czyli rafineria, musi zakładać, że prywatni udziałowcy będą mieli swoje udziały, chyba że chcecie ich wykupić, ale to też wymaga jakiejś strategii. Proszę o poważne podejście do sprawy i zrobienie wcześniej analiz, zanim zaczniecie konkretyzować rozmowy z kupującymi, bo będzie za późno.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy panu posłowi udało się włączyć mikrofon? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Borowczak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, na początku odniosę się do pańskich słów. Za czasów rządu Platformy był pan w Komisji Skarbu Państwa i dobrze pan wie, że była próba prywatyzowania Lotos Koleje, całej infrastruktury. Kto protestował? Mimo że była zgoda zarządu, rady nadzorczej, to pani premier Ewa Kopacz na nasze żądanie, posłów z Pomorza, nie pozwoliła na sprzedaż Lotos Koleje.

Czy pan pamięta, jak argumentowali prezesi Orlen i KGHM? „Nie pozwolimy sprzedać swojej infrastruktury, bo potem będziemy się prosić, żeby wywieźli nasze produkty. I to będą decydować... Powinniśmy mieć swoją własną infrastrukturę”. Zatem proszę nie mówić, że nie krzyczeliśmy, kiedy chciano sprzedawać spółki Lotosu.

Grupa Lotos w Gdańsku przez 17 lat pracowała na swoją markę, była perłą Pomorza. Miasto i województwo mają z tego korzyści – około 70 mln zł rocznie z samego CIT, które wpływa do naszego województwa.

Jeśli chodzi o prywatyzację stacji paliwowych, panie przewodniczący, czy zostaną nam tylko wiejskie i powiatowe stacje, a przy autostradach i drogach szybkiego ruchu pójdą w obce ręce? Kto będzie zaopatrywał te stacje? Czy to będzie paliwo z polskiej rafinerii, czy będzie przyjeżdżało z zewnątrz, z Ukrainy czy Niemiec? Niektóre stacje BP w ten sposób zaopatrują się w wysokooktanowe paliwa – przyjeżdżają całe cysterny z Niemiec. Co się stanie, jeśli sprzedamy nasze bazy, zbiorniki na lotnisku Okęcie? Wiemy, że Lotos i Orlen mają swoje zbiorniki. Rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa, że tak nie powinno się dziać. Zatem, co się stanie, jeśli sprzedamy te zbiorniki?

Państwo mówią, że Gdańsk i Pomorze nie ucierpią, CIT nadal będzie wpływał, ale nie mamy pewności. Dlatego dziwię się... Wtedy nie tylko ja krzyczałem, ale również inni posłowie, aby nie prywatyzować Orlenu ani nie sprzedawać spółek, które przynoszą zysk państwu. W czasach Prawa i Sprawiedliwości ponownie będę musiał krzyczeć, żeby tego nie robić. Dlaczego mamy wyprzedawać majątek narodowy? Jestem przeciwny takiemu działaniu.

Panie przewodniczący, bardzo pana proszę. Dzisiaj jestem gościem pana marszałka Struka i chciałbym, aby on również mógł skierować kilka słów do członków naszej Komisji. Chcę, aby pan udzielił głosu panu marszałkowi Strukowi podczas dzisiejszej debaty. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie wyraziłem na to zgody i podtrzymuję swój sprzeciw. Pan poseł wyraził intencje w sprawach dotyczących udziału samorządów, więc uważam ten głos za wystarczający.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę powiedzieć o innym problemie dotyczącym Orlenu, który wart jest podniesienia. Chodzi o obawy mieszkańców Płocka, głównej siedziby PKN Orlen. W Płocku od wielu lat regularnie zdarzają się awarie na liniach produkcyjnych PKN Orlen. One zwykle mają miejsce w okresie remontowym. Mieszkańcy obawiają się, że to może mieć związek ze skracaniem cykli remontowych czy może z procedurą, technologią przeprowadzania remontów. W każdym razie regularnie dochodzi do wyrzutów benzenu lub siarki. W 2016 r. był bardzo duży wyrzut benzenu. Od tego czasu prezydent Płocka czeka na raport z tego wydarzenia.

Kolejne awarie miały miejsce we wrześniu 2018 r. i 2019 r., w styczniu 2020 r. – ponowne uciążliwości zapachowe wskazujące na awarię. Problemów jest kilka. Mieszkańcy skarżą się, że koncern nie informuje szybko i nie wyjaśnia sytuacji, żeby uspokoić obawy mieszkańców. Tym bardziej że statystyki zdrowotne dla Płocka są dosyć zatrważające. Średnia długość życia mieszkańców Płocka jest jedną z najkrótszych w Polsce. To są dane statystyczne z GUS. Zachorowalność na raka złośliwego w Płocku jest wyższa niż średnia wojewódzka na Mazowszu – o 11% wśród mężczyzn i 20% wśród kobiet. To są dane z GUS z 2017 r. Stąd uzasadnione obawy mieszkańców o wpływ regularnych awarii na zdrowie.

Koncern zdaje się wiedzieć o tym i ostatnio co roku ogłasza uruchomienie programu profilaktyki zdrowotnej dla mieszkańców. Między innymi w dniu 23 czerwca 2018 r. na konferencji prasowej koncern ogłosił uruchomienie programu, ale później nie został on uruchomiony. W dniu 13 września 2019 r. ponownie koncern ogłosił uruchomienie programu. Od tamtej pory nic o tym programie nie wiadomo. Zatem moje pytanie brzmi: czy państwo wiedzą o problemach występujących w Płocku? Jaki jest harmonogram wdrożenia programu profilaktyki zdrowotnej dla mieszkańców Płocka, siedziby głównej PKN Orlen? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pan Tomasz Zimoch. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Adamowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Tomka Zimocha nie ma już w Komisji Kultury od pewnego czasu. Piotr Adamowicz, kłaniam się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, ale przez te maseczki…

Poseł Piotr Adamowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Ale ja nie obrażam się, panie pośle. Pamiętam sympatyczną rozmowę w windzie na temat obrazów. Spokojnie jak na wojnie, panie przewodniczący.

Jeśli mogę, chcę pokusić się o kilka refleksji. Chcę powiedzieć, co mówią nie tylko moi wyborcy, ale podejrzewam, że również pana Neumanna, pana Plockego czy pani Pomaskiej. Nie twierdzę, że to jest sto procent mieszkańców Gdańska czy Pomorza, bo to jest nieprawda, ale z ich punktu widzenia, naszego punktu widzenia, mówiąc wprost, nie mamy do czynienia z żadną fuzją, tylko przejęciem połączonym z elementami wyprzedaży czy też rozsprzedaży wielu podstawowych elementów funkcjonowania całej Grupy Lotos. Proszę się nie dziwić, bo taki jest odbiór.

W czarnym, skrajnym scenariuszu, który można sobie wyobrazić, bo takie są zasady ekonomii, nie tylko w tym kraju, ale na świecie, istnieje pojęcie optymalizacji kosztów. Co to oznacza? Po co mają być podwójne działy marketingu, PR, zakupu, sprzedaży, dwa zarządy, dwie rady nadzorcze, różne firmy consultingowe etc.? Łączymy. Skutkiem finalnym takiego łączenia jest likwidacja jednej ze spółek i jej wyrejestrowanie. Co to oznacza w przełożeniu na CIT? Wszyscy wiedzą.

Może to nie jest dobry przykład, ale my w Gdańsku, na Pomorzu w latach 90. przeżyliśmy przejęcie Banku Gdańskiego SA, wyłonionego kiedyś z sieci NBP. Napis „Bank Gdański" wisiał na Targu Węglowym jeszcze przez 10 lat po przejęciu przez BIG z powodów czysto marketingowych. Zniknęły wpływy z CIT, sponsorskie, z działalności charytatywnej. Jeśli chodzi o CIT, to w przypadku Gdańska, Pomorza mówimy o kwocie około 100 mln zł za 2019 r. Tak nie może się stać, ale tak się musi stać. Skoro od ministerstwa lub przedstawiciela zarządu Orlen płynie eufemizm, będę o tym mówił w tonie czarnego scenariusza, bo to może się zrealizować.

Przechodząc do konkretów, chcę zadać dwa podstawowe pytania panu ministrowi Gryglasowi lub członkowi zarządu Orlen. Skoro 389 stacji ma iść na sprzedaż, pytanie jest proste – co się stanie, jeśli przyjdzie pan prezes Łukoil albo Rosnieft i powie: „Chcę kupić i daję 10% więcej niż jest wycena rynkowa". Co wtedy zrobi państwo polskie? Jak postąpi? Wolny rynek czy polityka? Pytanie jest proste i proszę o wyjaśnienie. Poproszę pana ministra Gryglasa lub członka zarządu Orlenu o ustosunkowanie się do tego,

o czym przypomniał poseł Aziewicz, czyli wypowiedzi premiera Glińskiego w sprawie działalności i możliwości zakupu przez Orlen lub inne podmioty kontrolowane przez Skarb Państwa tytułów prasowych lub szerzej projektów inwestycyjnych. W tym konkretnym przypadku chodzi oczywiście o Grupę Passau, która posiada w Polsce około 11 tytułów prasowych, czyli media lokalne. Na Pomorzu jest to „Dziennik Bałtycki".

Czy są takie plany ze strony Orlen, czy może to jest fake news? Pisał o tym poważny tytuł „The Economist". Pan premier Gliński w wypowiedzi podczas wywiadu w RMF u redaktora Mazurka, którą można odnaleźć na portalu wirtualnemedia.pl, potwierdził, że to jest dobry kierunek. Rozumiem, że to jest rodzaj kierunku politycznego, wykładni politycznej, dokąd zmierzamy. Prosimy pana ministra Gryglasa lub członka zarządu Orlenu o precyzyjną odpowiedź w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Bardzo przepraszam za pomyłkę. Myślę, że dobrze rozpoznałem, pani Agnieszka Pomaska? Przepraszam, ale wszystko przez te maseczki.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Tym razem udało się panu, panie przewodniczący. Nie jeden raz pan znajdował mojego nieistniejącego brata na posiedzeniu Komisji, więc dzisiaj wszystko się zgadza.

Nie chcę powtarzać argumentów, które padały, czy wątpliwości, które się pojawiały, ale chcę poruszyć wątek, który bardzo często pojawia się w mediach. Pan prezes Obajtek odnosił się m.in. do kwestii wyprzedaży majątku. Rozumiem, że ustaliliśmy na posiedzeniu tej Komisji, że mamy do czynienia z wyprzedażą majątku narodowego, a nie z fuzją? Mówimy o 389 stacjach benzynowych, czyli 80% stacji benzynowych, które... Aby doszło do przejęcia, musi wcześniej nastąpić ich wyprzedaż. Pan prezes Obajtek zapewnia nas, że to nie trafi w żadne niepowołane ręce, na pewno nie kupią tego Rosjanie i wszystko jest pod kontrolą.

Chcę zapytać pana ministra, w jaki sposób możecie mieć nad tym kontrolę? Dzisiaj możecie powiedzieć: „sprzedamy to przyjaciołom Węgrom", ale jaką macie gwarancję, że za rok, dwa lub pięć Węgrzy nie sprzedadzą tego Rosjanom? Macie taką gwarancję? Nie macie żadnej gwarancji. Chcę odnieść się do wątku, który pojawił się w przestrzeni publicznej – po co jest ta sprzedaż? Czy nie chodzi o to, aby na końcu kupić lokalne gazety w Polsce? Czy nie tym ma się teraz zajmować Orlen? O co w tym wszystkim chodzi? Czy chodzi o głębszą politykę?

To wygląda jak dzisiejsza walka z pandemią. Jakoś to będzie, pokażemy ładne obrazki i telewizja publiczna pokaże to, co chcemy, a prawda będzie brutalna. Brutalna prawda będzie taka, że ta wyprzedaż majątku narodowego nie wzmocni polskiego sektora energetycznego, polskiej gospodarki, tylko osłabi. Chodzi o wielką politykę prezesa Kaczyńskiego, nawet nie premiera Morawieckiego. Chodzi o napinanie muskułów zamiast pozytywnego efektu. Bardzo proszę o odniesienie się do wątku wyprzedaży stacji i gwarancji, że one zostaną w dobrych rękach. Moim zdaniem nie ma takiej gwarancji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Kazimierz Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wiele argumentów już padło, natomiast chcę wyrazić swoje stanowisko. Jestem zaniepokojony planowanym procesem, który jest obarczony ryzykiem, dlatego chcę postawić dwa pytania panu Gryglasowi.

Po pierwsze, kiedy zostanie przygotowana i opracowana przez Ministerstwo Aktywów Państwowych lista ryzyk? Chodzi o to, żebyśmy mieli pełną wiedzę, jak proces będzie prowadzony i kontynuowany, aby osiągnąć planowane cele. Jeżeli jest możliwość, chciałbym te informacje uzyskać na piśmie.

Kwestia, która również jest bardzo istotna dla samorządu województwa pomorskiego, dotyczy siedziby i podatków. Jakie są prawne gwarancje, aby samorządy nie utraciły pieniędzy z podatków i nadal mogły kontynuować swoje zadania? Chodzi mi o gwarancję prawną. Jeśli tak, to w jakiej formie ona ma być zabezpieczana? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Większość pytań była do pana ministra. Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za pytania, postaram się na nie odpowiedzieć. Rozpocznę od pytań pana senatora Aziewicza… przepraszam, posła. Może będzie pan senatorem, panie pośle.

Zatem zacznę od odpowiedzialności i kwestii nabycia akcji Energa. Transakcja została poprzedzona analizami oraz wycenami. Chyba najlepszym dowodem, że transakcja została przeprowadzona, opierając się na tzw. wartości godziwej, która najbardziej odpowiada wartości rynkowej, jest to, że poza Skarbem Państwa do transakcji przystąpiło bardzo wiele podmiotów prywatnych, panie pośle. Myślę, że pan powinien o tym wiedzieć. To są fundusze inwestycyjne, fundusze OFE niekontrolowane przez Skarb Państwa. Zatem Skarb Państwa nie miał wpływu na suwerenne decyzje, które podejmowały podmioty w tym zakresie. Myślę, że pana dywagacje są czysto teoretyczne. Ale jeśli ma pan jakieś wątpliwości, jak każdy obywatel, a tym bardziej poseł, ma pan możliwość podzielenia się nimi.

Druga kwestia odnosiła się do przeszłości. Pamiętam bardzo częste pańskie wypowiedzi, że rynek właściwy to rynek krajowy i w takim aspekcie należy rozpatrywać fuzję Lotosu i Orlenu. Panie pośle, już kilkanaście lat temu to był niewłaściwy pogląd, bo nie istniał rynek krajowy w zakresie produktów naftowych. Pan dobrze o tym wie i padła błędna decyzja, było błędne rozumowanie, które doprowadziło do tego, że fuzja nie została przeprowadzona w tamtym czasie. Wtedy nie było żadnych warunków brzegowych lub środków zaradczych, można było przeprowadzić to na warunkach, jakie były możliwe do osiągnięcia. Jeszcze raz powtórzę, specjaliści od rynku wiedzą, pan również powinien wiedzieć, że bardzo istotny wpływ na kształtowanie cen na polskich stacjach paliw wywiera cena w europejskich portach, skąd każdy dystrybutor, także prywatny, może przywieźć dowolną ilość paliwa. Nawet, gdyby Orlen czy Lotos zdecydował o wielkiej podwyżce cen, natychmiast do Polski napłynęłaby wielka ilość paliw po cenach niższych niż orlenowska. To jest bardzo prosta sprawa, wystarczy obserwować, jeździć po kraju, rozmawiać z ludźmi i analizować rynek, aby wiedzieć o tak prostej sprawie.

Pytał pan, jakie mamy zabezpieczenia, w jaki sposób zabezpieczymy się, aby transakcja była kontrolowana i zawarta na warunkach korzystnych dla państwa polskiego. Zabezpieczenia są bardzo proste. Wszystkie transakcje zmierzające do realizacji środków zaradczych, które dzisiaj są planowane lub negocjowane przez PKN Orlen i Grupę Lotos, są warunkowe. Jednym z warunków będzie zgoda Skarbu Państwa. Jak powiedziałem, warunki są trudne i otwarcie to przyznaję. Są warunki brzegowe, uprzedzając jedno z kolejnych pytań, na które Skarb Państwa powie stanowcze nie. Dajemy sobie taką możliwość i takie zdanie wyrazimy w odpowiednim momencie.

Pan poseł pytał o analizy. Chcę powiedzieć, że analizy dotyczyły kwestii strategii, czyli samej koncepcji fuzji podmiotów. Jak domyślają się państwo posłowie, to są materiały bardzo wrażliwe i gdybyśmy ujawnili ich treść, zapewne miałyby one wpływ na toczone rozmowy z potencjalnymi partnerami. Musimy przede wszystkim dbać, aby nie narazić na uszczerbek interesów Skarbu Państwa. Myślę, że państwo to rozumieją.

Odnosząc się do wypowiedzi pana posła Borowczaka, panie pośle, w dużej części podzielam pańskie obawy. Muszę panu powiedzieć, że pana obawy płyną z serca i w dużej części są zrozumiałe. Mam nadzieję, że w toku prac uda się nam rozwiać wątpliwości. Jeśli będą miały charakter strategiczny, to jak powiedziałem, decyzja nie jest jeszcze przesądzona.

Bardzo dziękuję za pytanie pani poseł Zielińskiej. Ważna jest troska o mieszkańców, pracowników i społeczności lokalne. Za chwilę poproszę pana prezesa Szewczaka o odniesienie się do tej kwestii. Powiem tylko, że ważnym elementem transakcji jest społeczne podejście. Chcemy, aby transakcja odbyła się w pełnym konsensusie, na pewno będą rozmowy z przedstawicielami pracowników, związków zawodowych. Chodzi o to, żeby wszyscy pracownicy, także związkowcy, rozumieli transakcję i akceptowali jej główne postanowienia.

Przepraszam, umknęło mi nazwisko kolejnego pana posła, który wypowiadał się po pani poseł Zielińskiej. Podobnie jak pan przewodniczący nie mogę rozpoznać po maseczkach. Rozumiem, że to był poseł z Pomorza. Pan poseł obawiał się o kwestię wyrejestrowania Lotosu. Nie ma takiego zagrożenia. W projekcie przewidywana jest jedynie zmiana struktury akcjonariatu, nie ma mowy o wyrejestrowaniu spółek. To samo dotyczy kwestii podatkowych. Transakcja ma być neutralna z punktu widzenia podatków lokalnych, udziału w podatkach samorządów lokalnych. Pan poseł zadał konkretne pytanie, czy sprzedamy infrastrukturę lub udziały w rafinerii jednej z rosyjskich spółek? Odpowiedź brzmi: nie. Nie będzie zgody na transakcję, jeśli nabywającym byłby podmiot budzący jakiekolwiek wątpliwości, którego działanie nie opiera się na rynkowych zasadach i który mógłby zagrażać interesom bezpieczeństwa naszego państwa. Chcę to bardzo mocno podkreślić.

Pani poseł Pomaska mówiła o transakcji sprzedaży 389 stacji. Pani poseł, mogę sobie wyobrazić transakcję, w której, dzięki środkowi zaradczemu, połączona grupa stałaby się właścicielem stacji w bardzo atrakcyjnych regionach Europy z punktu widzenia popytu na paliwa i osiąganych poziomów sprzedaży. Transakcja może być bardzo interesująca i stać się kolejnym etapem rozwoju PKN Orlen. Odpowiadając wprost na pani pytanie – nie, nie patrzymy na to z punktu widzenia, że jakoś to będzie. Zabezpieczymy interes Skarbu Państwa. Jest wiele instrumentów, które po sprzedaży pozwalają nadal kontrolować udział właścicielski tego lub innego podmiotu. To są zobowiązania umowne, a nawet klauzule bardziej wzmacniające takie instytucje, więc będziemy korzystać z dorobku światowego w tym zakresie. Analizujemy także sytuacje wrogich przejęć i wyciągamy wnioski z tego tytułu.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, ale Orlen chce kupować gazety, a nie stacje benzynowe. Tutaj coś nie gra. Czy może pan odnieść się do tego?

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Przepraszam pani poseł, ja pani nie przeszkadzałem.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę odpowiedzieć na pytanie. Czy może pan potwierdzić, że Orlen chce kupować gazety?

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Powiedziałem, że takie warunki brzegowe mamy określone dla Skarbu Państwa. Krótko je scharakteryzowałem pod koniec mojej wypowiedzi, na ile można dzisiaj mówić publicznie o takich warunkach. Chodzi zwłaszcza o trzeci warunek, czyli o kwestię udziału kapitałowego Skarbu Państwa w połączonym podmiocie. Dla mnie on jest najlepszym zabezpieczeniem interesu Skarbu Państwa. Jeżeli będziemy mieli pewność, że Skarb Państwa kontroluje grupę w bezpośredni sposób, a do tego potrzeba jeszcze określonych działań, to jest najlepsza gwarancja realizacji wszystkich zamierzeń.

Mówiłem już o sprawie siedziby i podatków. Poproszę pana prezesa Szewczaka o odniesienie się do kwestii lokalnych, społecznych, płockich, zdrowotnych, także do planowanej transakcji na rynku prasowym, o której mówił jeden z panów posłów. Bardzo proszę, panie prezesie, jeśli jest zgoda pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Najpierw chcę udzielić głosu panu posłowi Tadeuszowi Aziewiczowi i posłowi Poncyljuszowi. Zobaczymy, ile zostanie nam czasu, dlatego że za chwilę będzie konwent. Chyba że zrobimy przerwę i będziemy szukali innej sali, ale może damy radę skończyć. Muszę wyjść o godzinie 12.10.

Bardzo proszę, pan poseł Aziewicz.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Ad vocem wypowiedzi pana ministra Gryglasa. Pan minister zajmuje się długo gospodarką i pamięta pan, że w końcu lat 90. mieliśmy do czynienia z cłami na import paliw, co ewidentnie ograniczało konkurencję. Właściwym rynkiem był rynek krajowy.

A w tamtym czasie na rynku krajowym obydwa podmioty miały 80% udziału, zatem trudno mówić o odpowiedzialnej zgodzie na fuzję. Natomiast jeśli byłoby tak, jak pan sugerował, że cena paliw jest absolutnie niezależna od struktury prowadzonej działalności w sektorze w Polsce, to nie byłoby tej dyskusji.

Komisja Europejska nałożyła drakońskie warunki na fuzję, ponieważ widzi realne zagrożenia konkurencji, dlatego zwlekała z wydaniem decyzji. W końcu wydała bardzo radykalną decyzję. Zatem są zagrożenia wynikające z monopolizowania poszczególnych rynków i nie można udawać, że ich nie ma. Aby nie przedłużać, przypomnę, że Energa w 2014 r. wypracowała około 1 mld zł zysku, a państwo sprzedali ją za grosze. Problem będzie wisiał nad wami. Dziękuję.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Chcę zadać pytanie o liczby i przyczyny. Pierwsza kwestia, czy prawdą jest, że dzisiaj budżet marketingowy Orlen wynosi ponad 400 mln zł w skali roku? W tym kontekście chcę wrócić do przedsięwzięcia z 2018 r., które polegało na tym, że nagle, nie wiadomo, dlaczego pojawiła się decyzja o sfinansowaniu sponsoringu Roberta Kubicy przy powrocie do Formuły 1. Problem polega na tym, że wcześniej Orlen praktycznie nic nie mówił.

W związku z tym mam pytanie, czy prawdą jest, że sponsoring kosztował ponad 40 mln zł w pierwszym rzucie? Nie wiem ile w drugim. Drugie pytanie, jakie dokumenty pojawiły się wewnątrz Orlenu albo w korespondencji z ministrem skarbu państwa, które uzasadniały wejście w taki sponsoring? Przypominam, że decyzje o sponsoringu podejmowano w obliczu przecieków dotyczących nagrań w restauracji „Sowa i Przyjaciele", w której Mateusz Morawiecki, wtedy jeszcze prezes banku, podśmiewywał się z Roberta Kubicy, mówiąc, że próbowano mu „wcisnąć" sponsoring. Czy nie jest tak, że Orlen podjął decyzję o sponsoringu, żeby przykryć hałas wokół Mateusza Morawieckiego i jego nieciekawych wypowiedzi odnośnie do Roberta Kubicy w restauracji „Sowa i Przyjaciele"? Czy to oznacza, że Orlen zapłacił za wyciszenie problemu tych nagrań? Mnie interesuje bardziej, czy Orlen ma jakiekolwiek dokumenty z 2018 r. lub wcześniejsze, które uzasadniałyby ten sponsoring? Rozumiem, gdyby Orlen miał stacje pod tym brandem we wszystkich krajach, wtedy start Robert Kubicy w Formule 1 byłby szansą na promowanie stacji w Czechach czy Niemczech. Ale te stacje są pod całkowicie innym brandem. Zatem reklama stacji Orlen na międzynarodowym forum praktycznie nie wchodzi w grę.

Drugie pytanie dotyczy kwot. Pamiętam, jak minister skarbu państwa Jackiewicz na początku rządów Prawa i Sprawiedliwości grzmiał z mównicy sejmowej, że za poprzednich rządów w Orlenie budżet na obsługę prawną wynosił aż 11 mln zł i to skandal, że jedna kancelaria otrzymała takie pieniądze. Czy prawdą jest, że obecny roczny budżet dla jednej kancelarii głównej obsługującej Orlen wynosi 50 mln zł? Czy w związku z tym pan minister Gryglas nie powinien zagrzmieć z mównicy sejmowej, że to jest skandal, aby takie pieniądze, prawie pięciokrotnie większe niż przed 2015 r., były wydawane na doradztwo prawne, Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Poproszę o zabranie głosu pana Janusza Szewczaka, a później ewentualnie pana ministra. Bardzo proszę.

Członek zarządu PKN Orlen Jan Szewczak:

Dziękuję. Chcę potwierdzić pani poseł Zielińskiej, że w najbliższych latach będziemy finansowali ten program. Chcemy przeznaczyć 10 mln zł na monitorowanie stanu zagrożeń zdrowotnych w Płocku. To jest jeden z większych programów tego typu w Polsce ze strony spółki Skarbu Państwa, która bardzo poważnie podchodzi do kwestii wszelkich ewentualnych zagrożeń. Natychmiast informujemy, jeśli dochodzi do niepokojącego zjawiska. Słusznie pani zwróciła uwagę, że ostatnio miało miejsce w 2016 r., czyli cztery lata temu. Przyglądamy się i deklarujemy znaczący wkład finansowy, około 10 mln zł, na profilaktyczny projekt. Będziemy to kontynuowali.

Jeżeli chodzi o pana posła Borowczaka, związkowca zaangażowanego w sprawy pracownicze, to chcę uspokoić, że niedawno wspólnie z panem prezesem PKN Orlen Danielem Obajtkiem odbyliśmy spotkanie ze związkami zawodowymi w Lotosie. Padła jednoznaczna deklaracja, że nie przewidujemy redukcji zatrudnienia, chcemy utrzymać

poziom wynagrodzeń, który jest przyzwoity na obecnym poziomie. Zadeklarowaliśmy, że wszystkie kwestie finansowe i podatkowe pozostaną bez zmian. Jeśli chodzi o wpływy z CIT, została udzielona gwarancja na ostatnim spotkaniu ze związkami zawodowymi w Lotosie.

Proszę państwa, jeśli chodzi o dane finansowe, nie wszystkie mogą być publicznie ujawniane. Jeśli chodzi o kwestię kontraktów, to są to umowy z ogromnym obwarowaniem prawnym, wysokimi karami w razie ujawnienia tajemnicy handlowej, zatem nie wszystko jest możliwe do publicznej relacji.

Jest jeszcze jeden problem. Trzeba pamiętać, że obie firmy są spółkami giełdowymi, zarówno Lotos, jak i PKN Orlen. Każda wypowiedź mająca elementy finansowe może mieć wpływ na notowania giełdowe. To jest zagrożone różnymi konsekwencjami, również ostatnimi przepisami unijnymi, dlatego jesteśmy bardzo ostrożni, żeby nie udzielić wypowiedzi, które mogą mieć negatywny lub pozytywny wpływ na notowania tych spółek. To również wiąże się z procesem negocjacyjnym, jeśli chodzi o te obostrzenia. A jeśli chodzi o środki zaradcze, chcemy wynegocjować warunki, aby mieć wpływ, komu ewentualnie nasz partner chciałby odsprzedać instrument, który będzie musiał mieć naszą zgodę, gdyby miało dojść do kolejnej sprzedaży.

To chyba były wszystkie pytania. Trudno mi komentować prasowe doniesienia, nie możemy odpowiadać na podstawie tego, co pisze prasa. Mamy znacznie poważniejsze wyzwania przed sobą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, jeżeli mogę prosić o krótką odpowiedź, bo być może wyczerpiemy porządek posiedzenia. Jeśli nie, będziemy musieli zrobić przerwę, poszukać sali i kontynuować.

Jeszcze pani poseł? Jeśli krótko, bardzo proszę.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Bardzo krótko, ad vocem do pan dyrektora. Panie dyrektorze, to nie jest tylko 2016 r., ale co roku – 2016 r., 2018 r., 2019 r., 2020 r. Z programu dziesięciomilionowego, ogłoszonego dwa lata temu, w 2018 r., wydano 300 tys. zł na różne szkolenia. To jest za mało i za wolno.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę podziękować za dyskusję, bo chociaż w niektórych przypadkach dominowały głosy czysto polityczne, w państwa komentarzach były elementy troski o interes Rzeczypospolitej i za te głosy bardzo dziękuję. Chcę zapewnić, że dla nas nic nie jest tak ważne jak interesy Skarbu Państwa w tym strategicznym sektorze. Z takiej perspektywy należy oceniać finalnie tę transakcję i podejmować decyzję, niezależnie od tego, czy Skarb Państwa ją akceptuje, czy nie. Jeszcze raz podkreślę, że granicznymi elementami są na pewno bezpieczeństwo państwa, a także kontrola Skarbu Państwa nad Grupą PKN Orlen w przyszłości. Jeszcze raz państwu dziękuję, jesteśmy do dyspozycji, gdyby w przyszłości była potrzeba omówienia jednej z najbardziej istotnych kwestii gospodarczych, która dzieje się w tej chwili w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, jeżeli pojawi się potrzeba, będziemy kontynuowali w zwykłym trybie. Bardzo państwu dziękuję. Rzeczywiście, trudno uniknąć polityki wśród polityków, ale było sporo pytań konkretnych, merytorycznych, gospodarczych. Bardzo państwu dziękuję za ciekawą dyskusję. A tego typu transakcja – największy polski koncern Orlen łączący się z Lotos – zawsze rodzi ryzyko. Gdyby wszystko było łatwe i proste, wtedy nie zastanawialibyśmy się nad decyzjami. Mam nadzieję, że wszystko się powiedzie i wyjdzie dobrze dla Polski, dla naszej gospodarki, dla obu podmiotów, również dla Gdańska, który może mieć większe dochody z podatków niż teraz.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.